

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. B. (1) kwoty 22 337,27 zł tytułem zwrotu odszkodowania jakie wypłacił na podstawie umowy ubezpieczenia należności handlowych. Roszczenie oparł na podstawie art. 828 k.c.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 1000 zł z uwagi na zapłatę przez pozwaną tej części długu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pomiędzy powodem jako ubezpieczycielem a (...) spółką jawną A. Z., M. K. zawarta została umowa ubezpieczenia należności handlowych (...). Ubezpieczający następnie przekształcił się w (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową – akcyjną w K.. W oparciu o wskazaną umowę ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłaty odszkodowania, jeżeli ubezpieczający nie otrzymał płatności z tytułu sprzedaży towarów lub usług w wyniku prawnie potwierdzonej bądź faktycznej niewypłacalności klienta (polisa –k.26, warunki szczegółowe – k. 27 -29, ogólne warunki – k. 30 – 35, odpis z KRS – k. 128 – 132). Pomiędzy pozwaną a spółka (...) podjęta została współpraca w zakresie sprzedaży książek. Po ich zamówieniu, określona partia w danym dniu była dostarczana kurierem do pozwanej (niesporne, faktury, potwierdzenia odbioru – k. 36 – 123).W pewnym momencie powstała zaległość w zapłacie faktur. Prowadzone były rozmowy co do spłaty należności i dalszej współpracy. W imieniu pozwanej działał jej mąż Ł. B., który także reprezentował ją przy prowadzonej działalności gospodarczej (zeznania świadka M. B. (2) – k. 361 – 365, zeznania Ł. B. - k. 393 – 394, notatki wierzyciela – k. 293 – 303). W drugiej połowie 2012 r. strony dokonały uzgodnień, iż pozwana będzie dokonywała zakupów tylko za pobraniem. Przy czym wpłaty dokonywane przy odbiorze przesyłek w pierwszej kolejności miały rozliczać aktualnie doręczane przesyłki, zaś nadwyżka wpłaty będzie rozliczać starsze długi (notatki wierzyciela – k. 293 – 303, e – maile – k. 319, zeznania Ł. B. – k. 393 – 394).

W okresie od 7 września 2012 r. do 7 listopada 2012 r. (w czasie trwania ubezpieczenia) pozwana dokonała zakupów na łączną kwotę co najmniej 22 337,27 zł. Przy czym przy większości zakupów dokonywane były pobrania, które przekraczały wartość danego zakupu. Pobranie nie nastąpiło przy sprzedaży w dniach 21 września 2012 r., 2, 5,12 i 26 października 2012 r., wskutek czego nierozliczona została cena sprzedaży w kwocie kwoty 2 323,48 zł (niekwestionowane zestawienie pobrań – k.256 – 257, faktury, potwierdzenia odbioru, pobrania – k. 36 – 123, 152 - 237).

Spółka (...) zgłosiła szkodę powódce w związku z brakiem płatności faktur od 7 września 2012 r. do 7 listopada 2012 r. Powód ustalił i wypłacił odszkodowanie w kwocie 22 337,27 zł (zgłoszenie szkody – k. 124, decyzja – k. 125 – 127,potwierdzenie przelewu- k.133).

W dniu 20 lutego 2014 r. pozwana zapłaciła na rzecz powoda kwotę 1000 zł (potwierdzenie przelewu – k. 304).

Powołany wyżej stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o wskazane dokumenty i wydruki, które nie budziły wątpliwości co do wiarygodności.

W sprawie przeprowadzony został dowód z zeznań świadka M. B. (1) – kierownika działu rozliczeń w spółce (...) oraz Ł. B., męża pozwanej oraz jej pełnomocnika. Relacje te są spójne co do tego, iż między stronami była prowadzona współpraca w zakresie zakupu książek. Co do istotnego faktu, jaki miał znaczenie dla rozstrzygnięcia – mianowicie co do uzgodnień w zakresie sposobu zarachowania wpłat dokonywanych przy odbiorze przesyłek, za które powód dochodzi zapłaty, zeznania te są sprzeczne. Otóż świadek M. B. (2) wskazała, iż uzgodnione było, iż dokonywane wpłaty

będą księgowane na najstarsze faktury, z kolei z zeznań świadka Ł. B. wynika, iż tylko nadwyżki miały być księgowane na najstarsze faktury, te zaś odpowiadające wartości doręczanej przesyłki miały je spłacać. W tym zakresie sąd uznał relację świadka Ł. B. za wiarygodną, zaś relację świadka M. B. (2) za niewiarygodną.

W szczególności zwrócić należy uwagę na kwestię samego pobrania, jak jest ono rozumiane w obrocie. W istocie jest to sprzedaż gotówkowa, bez odroczenia terminu płatności, bez kredytu kupieckiego. Zapłata następuje bezpośrednio do rąk przewoźnika, co jest równoznaczne z zapłatą na rzecz wierzyciela. W sensie prawnym wręczenie pieniędzy przewoźnikowi przy pobraniu jest tożsame ze wskazaniem przez dłużnika, iż zaspokaja ten konkretny dług (art. 451 § 1 k.c.). Oczywistym jest, iż przesyłka nie zostałaby wydana, gdyby nie dokonano za nią zapłaty. Jest to oczywiste następstwo zakwalifikowania jej jako przesyłki pobraniowej. Oczywiście strony mogły dokonać innych ustaleń w zakresie sposobu zaliczenia, przepis bowiem art. 451 k.c. jest przepisem względnie obowiązującym. Sąd uznał jednak, iż można przyjąć, iż doszło do uzgodnień w takim zakresie, iż jedynie nadwyżka środków zapłaconych przy danym pobraniu mogła być zaliczona na poprzednie zaległości, bądź pozwanej, bądź też na działalność Ł. B., który również współpracował ze spółką (...). Tak więc w pierwszej kolejności dane pobranie spłacało wartość aktualnej przesyłki. Jest to przede wszystkim logiczne następstwo charakteru przesyłki pobraniowej. Poza tym relacja Ł. B. zdaniem sądu jest bardziej wiarygodna niż M. B. (2). Ów pierwszy świadek był doskonale zorientowany co do prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej. Jego relacja nacechowana jest znacznym ładunkiem emocjonalnym, co dodatkowo wskazuje na zgodność podawanych faktów z rzeczywistością. Poza tym należy zwrócić uwagę na dodatkowe dwa dowody, które dają podstawę do przyjęcia, iż jego właśnie relację sąd uwzględnił. Powód przedstawia notatki wierzyciela (k. 293- 303), które wprawdzie nie są dowodem z dokumentu, ale stanowią tzw. inny środek dowodowy. Nie był on kwestionowany co do zgodności zapisów z rzeczywistością. Jego analiza wskazuje na bardzo dużą szczegółowość zapisów. Każdy kontakt, każde zdarzenie jest szczegółowo opisane, z podaniem daty, treści rozmowy, deklaracji klienta, wskazaniem danej wpłaty. Są to notatki z blisko dwóch lat współpracy. Zwrócić należy w szczególności uwagę na wpisy z k.301, dotyczące okresu, za który powód dochodzi zapłaty. Wpis z dnia 29 sierpnia 2012 r. zawiera następującą treść „wypuszczone zamówienie na pobranie”, dalej 3 września „faktury na termin – wysyłki na pobranie plus doliczane kwoty do pobrania”. Istotny jest także wpis z dnia 7 września 2012 r. – „wpłata 3.09 7000 zł (z pobrań nadpłata 8500 zł). We wpisie z dnia 19 września 2012 r. mowa jest o rozliczeniach według których naliczono dopłaty. We wpisie z dnia 25.10.2012 r. jest stwierdzenie „będzie kupował tylko za pobraniem”.

Podsumowując, we wskazanych wpisach nie ma nic mowy na temat jakichś uzgodnień co do zaliczenia wszystkich pobrań na wcześniejsze długi. Jeśli takie uzgodnienia faktycznie były, to z uwagi na szczegółowość wpisów w owych notatkach, zapewne jakaś informacja tam by się znalazła. Było to bowiem istotne odstępstwo od ogólnych zasad zaliczania wpłat, tak więc tak ważna informacja zapewne, w którymś momencie by się tam pojawiła. Notatki te pośrednio wskazują właśnie na wersję przedstawioną przez pozwaną i Ł. B.. Pojawia się tam jakaś kwestia nadpłat z pobrań, rozliczenia dopłat. Jeśli faktycznie cała wpłata przy pobraniu miała spłacać wcześniejsze należności, to bezsensowne byłoby operowaniem pojęciem nadpłat z pobrań, dopłat. Tylko przyjęcie, iż pobranie rozlicza bieżącą należność, a nadpłata (nadwyżka) wcześniejszą, czyni logicznym i racjonalnym stwierdzenia we wskazanych notatkach.

Wreszcie zwrócić należy na korespondencję e – mailową prowadzoną przez pozwaną z M. B. (2) (k 319) w sprawie rozliczeń. Wprawdzie była ona prowadzona już po wskazanej sprzedaży, ale daje istotny obraz uzgodnień między stronami. Korespondencja ta pochodzi lutego 2013 r. a więc od sprzedaży upłynęło kilka miesięcy. I tak w e – mailu z dnia 6 lutego 2013 r. pochodzącego od M. B. (2) wskazane jest, iż „co do pobrań, nadpłaty księgowane były po rozliczeniu z kurierem od najstarszych płatności”. To stwierdzenie należy rozumieć tylko w ten sposób, jak na to zwróciła pozwana w e – mailu także z tego dnia, że „właśnie nadpłata szła na poczet rozliczenia starszych płatności, ale cała faktura rozliczona tak jak zapłaciliśmy”. Tym samym nie można uznać relacji świadka M. B. (2) za wiarygodną w powołanym zakresie. Także argumentacja świadka co do tego, iż chodziło o to, aby uniknąć blokady sprzedaży, także za gotówkę nie znajduje oparcia w praktyce obrotu. Sprzedaż za pobraniem, gotówkowa jest dla wierzyciela bezpieczna i nawet w sytuacji nierozliczenia wcześniejszych należności, wierzyciel nie ma żadnego interesu, aby ją wstrzymać.

To, że strona pozwana od kontrahenta otrzymywała jakieś rozrachunki, zaliczenia wpłat i od razu ich nie kwestionowała nie oznacza, iż uznała je za obowiązujące. Podstawą oceny jest wola stron i znaczenie prawne danej czynności (pobrania) w chwili ich dokonania, nie zaś późniejsze rozrachunki wewnętrzne wierzyciela.

Sąd oddalił wniosek pozwanej złożony na ostatniej rozprawie z przesłuchania stron, jako spóźniony w świetle art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione co do kwoty 1323,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz co do odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 1000 zł od dnia 8 stycznia 2014 r. do dnia 20 lutego 2014 r. Postępowanie podlegało umorzeniu co do kwoty należności głównej 1000 zł z uwagi na skuteczne cofnięcie pozwu na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. W pozostałej części zaś oddaleniu.

Roszczenie powoda ma swoją podstawę w przepisie art. 828 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

W pierwszej kolejności należało ustalić czy zaszedł wypadek ubezpieczeniowy. Między pozwaną a ubezpieczającym zawarte zostały umowy sprzedaży książek. Podstawą prawną owego stosunku jest zatem przepis art. 535 k.c., zgodnie z którym przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

Podstawę wypadku ubezpieczeniowej był przede wszystkim brak zapłaty ceny sprzedaży. Z ocenionego wyżej materiału dowodowego wynika, iż pozwana z dokonanej sprzedaży, w ramach wypłaconego przez powoda odszkodowania zalega z zapłatą kwoty 1323,48 zł. Z niespornego bowiem rozliczenia z k. 256 – 257 wynika, iż wskazane faktury zostały zapłacone poza kwotą 2 323,48 zł. Dodatkowo kwota 1000 zł została zapłacona przez pozwaną w dniu 20 lutego 2014 r. Jak już wyżej wskazano zapłata nastąpiła gotówką, w drodze pobrania. Nastąpiło więc wskazanie przez dłużnika, jaki dług płaci, w świetle art. 451 k.c. Tym samym wierzyciel nie mógł dokonać zaliczenia na inny dług, poza nadwyżką co było w tym zakresie uzgodnione.

Tym samym roszczenie w pozostałym zakresie było bezzasadne z uwagi na brak wypadku ubezpieczeniowego.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. według wysokości ustawowej.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2. k.p.c. Uwzględnienie powództwa było na tyle nieznaczące w stosunku do całości żądania, iż sąd włożył obowiązek pokrycia całości kosztów na stronę powodową. O wygranej powoda można mówić tylko co do kwoty z pkt I wyroku. Co do części umorzonych, wskazać należy, iż pozwana zapłaciła kwotę 1000 zł w dniu wniesienia pozwu. Wprawdzie wniesienie pozwu poprzedziło wezwanie do zapłaty, ale brak dowodu, kiedy zostało ono odebrane przez pozwaną. Tak więc i w tej części powódka przegrała proces. Na należne pozwanej od powódki koszty złożyły się koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej.

W pkt V sąd orzekł na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 a Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

- (...)